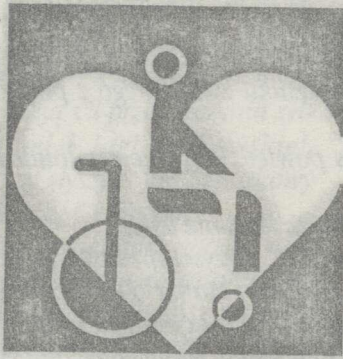




OTWARTE SERCA

Mówi pan Tadeusz Porada-przewodniczący Komitetu "Otwartych Serc"

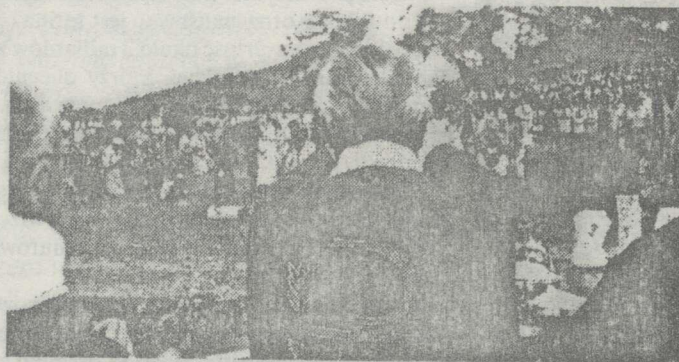
Pomysł budowy ośrodka zrodził się w roku 1984, kiedy ludzie niepełnosprawni przebywali na wczasach rekolekcyjnych w Domu Kurialnym w Olsztynie. Wtedy włączyłem się czynnie w działalność urzędzenia tych wczasów, zbierając składki dobrowolne od rzemieślników olsztyńskich i tak z czasem z tych składek pokryto koszt budowy. Zebraliśmy wtedy 150 000 złotych. Były 34 osoby na wózkach inwalidzkich plus towarzyszące osoby do opieki. Są to osoby nie-



pełnosprawne, moczące się, trzeba im prac pieluchy, po prostu robić przy nich wszystko. Tymi osobami towarzyszącymi są przeważnie studenci z Politechniki, WSP i klerycy z Krakowa. Sprawili się świetnie i właśnie w tym czasie 1984 roku zrodził się pomysł, ażeby ludzie niepełnosprawni mieli swój kąt, byli niezależni od nikogo, nie prosili nikogo o pracę. Chcemy, żeby w tym ośrodku ludzie przyuczali się do zawodu, wykonywali pracę. Pierwsze kroki były bardzo trudne, gdyż nie mieli-

c.d. na str. 2

To chyba z czasów moich harcerek początków pozostała mi sympatia do wielkich harcerek imprez, gdy jako ledwo upieczony harcerz biegalem z bibułą pod



pachą po krakowskim Wawelu w czasie święta niepodległości. Dzisiaj, na szczęście rzeczona bibuła straciła rację bytu, ale czasami zastanawiam się czy przypadkiem nasze zamiłowanie do "gigaakcji" nie jest jedynie dziełem historycznego rozpędu. Choć, mimo opinii wielu osób, wielotysięczne Msze św. są przeżytkiem minionej epoki, to jednak chciałbym wyrazić się bardzo życzliwie na temat wczorajszej niedzielnej uroczystości zlotowej, która pokazała rzecz od dawna niespotykaną. To już nie była nasza polska Msza patrioryczna, ale jej części czytane były także w językach litewskim, łotewskim, białoruskim, czyli językami narodów, które obecnie walczą o swoją niepodległość i nie mogą zorganizować akcji na taką skalę we własnych niespokojnych krajach. Przejęliśmy więc rolę państwa opiekuńczego w stosunku do tych krajów, tak jak niegdyś, kraje zachodnie w stosunku do nas.

Na mszy obecnych było wiele osobistości kościelnych związanych z harcerstwem, z biskupem Kazimierzem Górnym na czele. Było to wielkie wydarzenie.

(JdC)

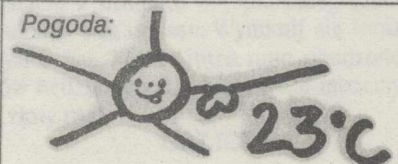
Wiadomości:

- Dwóch polekich księży franciszkanów Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek zostało zamordowanych w Peru w miejscowości Baraclo. Wtargnęła do niej grupa uzbrojonych mężczyzn porwując księży, wioską zakonnicę oraz dwóch innych mężczyzn. Za miastem mężczyźni zostali zamordowani strzałem w głowę. Zakonnicy udali się uciec, poinformowała policję która przypuszcza, że dokonali tego członkowie maolstowskiej organizacji "Światliści Szlak".
- Podczas dzisiejszych modlitw Papież zapowiedział do społeczności międzynarodowej by dała dowody konkretnej solidarności z narodem albańskim, który masowo ucieka ze swego kraju do Włoch.
- W Stanach Zjednoczonych wyładował na Cape Canveral prom Atlantis po pięciu dniach przebywania w przestrzeni kosmicznej.
- PAP nadał częściowo odcięta od świata.
- PIJACKA BURDA miała miejsce wczoraj, około godz. 15.00 w Olsztyńskim Ryнку. Przykry jest fakt, że co poniekąd mieszkańcy posiadają o to zajęcie harcerzy. Czym sobie zastużyliśmy na takie podejrzania?
- W budynku w którym mieści się nasza redakcja wisł piękny(!) obraz przedstawiający przyjmowanie w szeregi LWP ubogiego syna epoki kapitalizmu. Fantastyczny Druhnowiel Nle mamujcie okazjil Spieszcicie podziwiać dzieło nieznanego malarza czasów socrealizmu!
- Wczoraj na zlot przyjechała grupa Polonii amerykańskiej reprezentującej ZHP poza granicami kraju, a także skauti włoscy i francuscy.
- STERYLNY DO KOŃCA czyli opatrunek obozowy
Gdy Cię rana jakaś zmoże
Chirurg nie Ci nie pomoże
Harcerz w bledzie poratuje
Opatrunek sterylny zastosuje
Nie wujmując go z papierka
Kładzie w ranę, no i zerka...
Co by jeszcze zastosować
Dużo waty przymocować
Bandaż cały i z zapinką
Na Zlot wracasz z dzlarską minką!
---- (Druhne lekarke zaineprowalo do napisania tego tekstu autentyczne zdarzenie, tj. bledak jakis z papierem w ranie, a opatrunkiem w papierze.

DZIŚ W PROGRAMIE ZLOTU:

- 10.00 Olimpiada zlotowa.
Jak co dzień konie, jaskinie, wystawa.
- 20.00 W kinie "Człowiek z marmuru".
- 22.45 konferencja dla wszystkich zainteresowanych na temat "Zjednoczenie Harcerstwa", na miejscu mszy polowej.

Pogoda:



śmy działki. Zrodził się pomysł w następnym roku 1985 zorganizowania imprezy-spotkania władz administracyjnych Olsztyna, oświaty z Częstochowy i lekarza wojewódzkiego oraz przedstawicieli władz kościelnych. Pieniądze i poczęstunek: kielbasę, chleb, ciasta, torty ofiarowali rzemieślnicy i "Spółem" Częstochowa. Zaproszeni byli również rzemieślnicy częstochowscy- starsi cechowi. Spotkanie wypadło wspaniale. Zakończenie tego festynu lokalnego stanowiła Msza Sw. Po Mszy zrobiliśmy małe kameralne przyjęcie. Byli: pan naczelnik Bekus, pan przewodniczący Poprawski, rzemieślnicy, ogrodnicy plus władze kościelne. Wtedy udało mi się zwrócić do naczelnika Gminy Olsztyn, czy nie można by dostać działki pod budowę. Naczelnik od razu przyklasnął tej sprawie i obiecał, że otrzymamy taką działkę. Tak też się stało. Dostaliśmy uchwałą Rady Gminnej poprzedniej kadencji 4, 5 ha. Jest to piękna działka w kierunku byłego zalewu, gdzie harcerze mają obóz. Dostaliśmy również 0, 5 ha gruntów gromadzkich, czyli tzw. Wspólnoty. Razem mamy ok. 5 ha. I tak to się zaczęło. Zwołaliśmy komitet budowy ośrodka. Ustalona została nazwa ośrodka, którą wybrali ludzie niepełnosprawni na jednym ze spotkań. Dlaczego padł wybór na Jana Pawła II? Dlatego, że papież uczynił pierwsze kroki w kierunku ludzi niepełnosprawnych. Koleżanki i koledzy ze Związku dostrzegli to. Zaczynaliśmy od zera, nie mając ani grosza. Zwróciliśmy się do Spółdzielni "Udziałowa" w Częstochowie, która wykonała nam na podstawie naszych wzorów: pismo firmowe, ulotki, cegielki rozprowadzane obecnie oraz dyplomy, rozdzielone pomiędzy osoby zasłużone min. z Anglii, które przysłały na nasze konto 700 funtów tj. ok. 13 milionów złotych. Każda złotówka jest dla nas droga. Otrzymaliśmy od wojska w zeszłym roku jesienią kuchnię połową, która została przekazana komitetowi budowy ośrodka. W ten sposób będą przygotowywane posiłki osobom, które przyjdą do pomocy, czy to wojsko, czy harcerze... Każdy człowiek, który będzie miał chęć pomocy przy budowie będzie mile widziany. Tworzymy tak ogromne dzieło, nie tylko dla ludzi niepełnosprawnych z województwa częstochowskiego, ale i dla całej Polski. Jednocześnie będzie utrzymywana współpraca poza granicami kraju. Organizowane będą wymiany zagraniczne, nasi pacjenci będą wyjeżdżać do Niemiec, Francji, Anglii. Takie kontakty komitet budowy nawiązuje. Byli już Szwedzi i Norwegowie, którzy chętnie będą partycypować w kosztach budowy. Wpłynęło także 100 dolarów z Nowego Jorku. Wysłaliśmy naszą ulotkę do pani prezydentowej Bush, do Watykanu, do Asyżu i Lourdes, do Oslo, Toronto, Kolonii. Można powiedzieć, że do połowy świata docierają nasze pisma. Nawiązałem kontakt z Norwegami, którzy przypadkowo znaleźli się w Olsztynie. Dostaliśmy również siatkę ogrodzeniową z Radomska. Wartość takiej siatki wynosi ok. 20 milionów złotych. Otrzymujemy datki w wysokości 100, 200 lub 300 tysięcy. Przychodzą do mnie prywatne osoby z prośbą o przekazanie dużych kwot pieniędzy na konto budowy. Każda złotówka jaka tylko wpłynie na konto Komitetu nie jest przyjmowana przeze mnie, ale każdego odsyłam do banku

MOTTO: "Prawdziwym błędem jest błąd popełnić i nie naprawić go" Konfucjusz

Druhu Przewodniczący ZHR

Druhu Naczelniku Harcerzy ZHR

Druhu Naczelniczko Harcerzek ZHR

Druhu Sekretarzu Generalny ZHR

Szkoda, że Was nie było w dniu otwarcia Złotu 80-lecia Harcerstwa. Nie wiem jak innym, ale mi było smutno, że na prawym skrzydle podczas Apelu Inauguracyjnego zabrakło Wodzów ZHR. Miałem cichą nadzieję, że Złot będzie ostatnim etapem na drodze do zjednoczenia działających bez sensu osobno ZHR-u i ZHP rok założenia 1918. Dużo Druhowie mówicie o swej dobrej woli połączenia. Nie raz słyszałem słowa: "My chcemy, ale oni...". Oni jednak z szacunkiem odnieśli się do naszego wysiłku związanego z przygotowaniem Złotu i przybyli.

Marks powiedziałyby, że Nadbudowa oddaliła się od bazy.

Szkoda, że Was nie było. . .

phm . Krzysztof Piaseczny HR

Hufcowy Hufca "Darzbór" Pionki ZHR

Komendant Gniazda nr 8

P. S. Wszystkich, którzy uważają, że wspomniany podział jest bez sensu, proszę o tworzenie frakcji "Unia" i gromadzenie się podczas konferencji w prawym skrzydle Karczm.

olsztyńskiego, gdzie te pieniądze są wpłacane. Olsztyńscy nauczyciele przekazywali nam swoje nagrody. Największy wkład jaki dotychczas otrzymaliśmy to jest te 5ha - przeliczając to na złotówki - równowartość około 3 miliardów złotych. To wielki dar mieszkańców Olsztyna, którzy obecnie, inaczej niż na początku traktują ludzi niepełnosprawnych. Kosztowało nas to wiele pracy. Organizowaliśmy wiele imprez: kiermasze, loterie i t. p.

W tej chwili celem naszego komitetu jest przygotowanie placu budowy na tyle, by przy następnej wizycie Papieża mógł zostać poświęcony kamień węgielny wmurowany w fundamenty naszego ośrodka.

Obsługę ośrodka, samodzielnego finansowo, w całości będą stanowić ludzie niepełnosprawni, aby udowodnić, że są oni w pełni przydatni społeczeństwu. W ośrodku znajdować się będzie kilkanaście zakładów produkcyjnych, w których m. in. produkowane będą protezy kończyn. Mamy być ośrodkiem w pełni samowystarczalnym, ma tu być prowadzony hotel, ośrodek rehabilitacyjny, do którego przyjeżdżać będą ludzie niepełnosprawni z całej Polski.

I na koniec ponawiam jeszcze raz naszą prośbę, gdyż każda złotówka jest dla nas cenna i droga, proszę aby harcerze czynnie włączyli się do naszej akcji dla dobra tysięcy ludzi niepełnosprawnych w całym kraju.

Rycerzyku!

I znów zamęczam Ciebie moim listem. Mam nadzieję, jednak, iż z radością zabierzesz się do przeczytania go, ponieważ na pewno spala Cię ciekawość, co też dzieje się u mnie na zlocie. Dobrze mnie znasz i dlatego jesteś pewny, iż w 100% zaspokoję twoje zainteresowanie.

Nie sądzę, aby interesowała Cię gra, która odbywała się przed południem. Znasz moją złośliwość a więc słuchaj! Gra dotyczyła historii harcerstwa żeńskiego. Dzielne harcerki zaafzerowane nią, biegały w okolicy skatek, szukając sprytnie ukrytych karteczek z fragmentami dwóch całości, kompletując karteczki uzupełniały życiorysy dwóch instruktorek. Na pewno stają Ci przed oczyma sylwetki Olgi Małkowskiej i Jagi Falkowskiej. I oczywiście zgadłeś, czy słyszysz już Sznurkowy Rycerzyku brawa, które biją Ci tłumy?

Doskonale wiem, jak uwielbiasz sport, a w szczególności gimnastykę, którą tak dokładnie przygotowujesz i codziennie prowadzisz na obozach. Twoi biedni chłopcy na słowo gimnastyka odruchowo już wykonują stanie na rękach, przewroty i salta. Nie chciałabym, abyśmy były aż tak sprawne fizycznie, ale równocześnie nie propaguję hasła "pół godziny dla słoniny", dlatego wkrótce po obiadku, (jak zwykle pysznym), Margaryna z dziewczynami rączym biegiem jak łanie potruchtają na eliminacje olimpiady złotowej. Nieliczni amatorzy sportu widzieli zacięcie w oczach zawodniczek i śmiganie lotki. Niektórzy rzucali okiem na ambitne biegaczki lub też ekipę, która z narażeniem życia grała w siatkówkę.

Uwieńczeniem naszego wspaniałego dnia stał się wieczór płaśów, nie tylko zresztą z udziałem kobiet. Zauroczeni widzowie z niezwykłą wprost szybkością rzucali się w wir zabawy, tańca i płaśania. Co raz jakaś harcerka oddawała swoje serce druchowi z Zielonej Góry, który z radością chował je do plecaka. Co prawda, dla niektórych panów było to nie drugie serce w zapasie, ale któreś już z kolei. Do późna w nocy można było usłyszeć w obozowisku najróżniejsze głosy, począwszy od szeptów między przyjaciółkami, a skończywszy na lunatycznych okrzykach: Marcin! Tomek!

Przytaczając się do tych głosów, wypowiadam Twoje imię...

Tęskniąca

Szurkowa Panienska

Wiersz ten napisałem pod wpływem przeczytania Apelu jaki Robert Baden Powell wystosował tuż przed swoją śmiercią do skautów całego świata...

Ostatnia Wieść

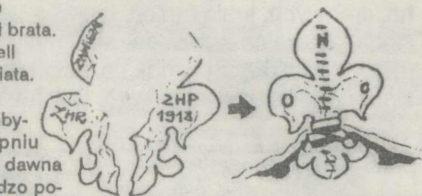
Moje życie było bardzo szczęśliwe
Więc pragnę - a wiercie jest to możliwe -
By wasze dni stały się równie wspaniałe,
Swoją pracą tylko tego chciałem.
Szukajcie ciągle nowych środków
By stworzyć świat trochę lepszy niż przodków
Choć troszeczkę na lepsze go zmieńcie
Poświęćcie wszystko - myśl, czyn i serce.
A kiedyś nadejdzie i wasza godzina
I odejdziecie w Imię Ojca i Syna,
Lecz pogoda będzie gościć w waszym umyśle
Bo najlepiej uczyniliście to co mogliście.
Bóg wam w tym pomoże
By każdy w każdym widział brata.

Robert Baden-Powell
Naczelny Skaut Świata.

Jarek W.

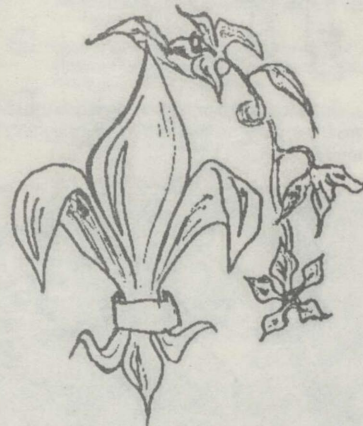
Poprzez ten wiersz chcielibyśmy choćby w małym stopniu przyspieszyć to na co od tak dawna czekamy, to co jest nam bardzo potrzebne - JEDNOŚĆ HARCERSTWA - jedność splecionych rąk. Oby tak się stało.

Futur & Jareczek
company



Galicya

Jeżeli przypadkiem znajdziesz się w okolicy gniazda nr 6, oczom twoim ukaże się zadziwiająca machina, stanowiąca skrzyżowanie bryczki z rols-roysem i odznaczająca się ponoć rzadką właściwością przenoszenia w czasie. Jeżeli więc nieopatrznie zajmiesz w niej miejsce (wpuszczony uprzednio przez wartowniczkę) cofniesz się w mroki XIX wieku - jeśli chodzi o czas, jeżeli o miejsce - znajdziesz się w GALICJI. W związku z tym nie powinny cię zdziwić góralskie przyspiewki kolorowych dziewcząt, a jeżeli dojdzie do twoich uszu ukraińska melodia nucona przez zgrany chórek kilku głosów, wiedz, że to dziewczyny z PŁASTA (patrz "Skauting Wieści" nr 4) umilające nam obiady oryginalnym "smacznoko". Błądząc między warsztatem garncarskim, malarskim, Teatrem Starym itd. masz okazję zobaczyć zadziwiająco odziane druhnny: firmowa czerwona koszulka z secesyjnym druczkiem GALICJA i efektowna, kwiecista spódnica. Gdy minie szok i ochłoniesz ze zdumienia, możesz śmiało się chwalić, że widziałeś którąś z druchen z komendy. Nad jednym z namiotów unosi się wesoła Muza z gęsim piórem i paczką ciasteczek w garści. To Jama Michalika, gdzie przesiaduje harcerska cygania. Możesz tu porozmawiać, jeżeli ktoś z druchen z błędnym, nachnionym wzrokiem zechce zamienić z tobą słowo. Wieczorem przy ognisku snują się postacie z dramatu Wyspiańskiego, melodyjny dźwięk skrzypiec układa nas do snu. Wymknij się teraz cicho przez bramkę i pomyśl o nas, które jutro rano obudzone przeciągłym dźwiękiem znów będziemy żałować, że nie możemy zaśpiewać oboznej "Miałaś... złoty róg".



GALICJA

HOROSKOP SKAUTOWY

Lew

Skauci o zmiennym i trudnym do rozszyfrowania charakterze, trudno jest im określić się na jakiegokolwiek funkcji, najchętniej podejmują tylko decyzje dotyczące innych osób. Cechą dodatnią jest zdumiewająco trafne i szczęśliwe wystawianie prorocत्व, które wybiegają dalece w przyszłość. Są rozchwytywani na funkcje doradców komendantów lub jako cenieni członkowie wszelakich komend. Instykt i intuicja są bowiem u Lwów wyjątkowo rozwinięte. Są to przeważnie skauci cisi, skromni, łagodni i ustepliwi, jednak niełatwo ich skłonić do zmiany stanowiska. Lwy są mało odporne na przeciwności losu, miewają skłonności do gier hazardowych, lubią taniec, muzykę, śpiew i marzenia. Posiadają również zdolności matematyczne. Wymagają od miłości obozowych oznak uczucia i wierności, a najpomysłniejsze związki dla Lwów to: Rak lub Koziorożec.

Panna

Skauci urodzeni pod tym znakiem są bardzo aktywni, rządni czynu i błyskawicznych decyzji. Kochają walkę, lubią przewodzić i rozkazywać, często wygrywają w rywalizacji pomiędzy drużynami i nie tylko. Dla drużynowych, skauci spod znaku Panny to istny skarb. Pannę cechuje otwartość, żywość charakteru, poczucie humoru, łatwość wypowiedzenia się. W pracy harcerskiej są żywi i energiczni, cenią sobie fachowe wskazówki i uwagi wypowiedziane ustami harcmistrzów, lubią gdy im się schlebia. Są wybuchowi i popędliwi, ale wyładowawszy się w kłótni szybko zapominają urazę. Czasami błysną brakiem dyskrecji. Partnerów na obozie zdobywają urokiem osobistym i wielką serdecznością. Pomysłny związek to: Ryby lub Baran.

Norek (gn.2)

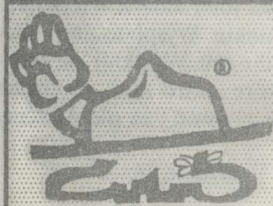


Rozwiązaniem powyższego rebusu jest wyraz 10 literowy, używany bardzo często na konferencji wędrowników na temat "Wędrownicy'90". Na osobę, która rozwiąże zagadkę czeka pamiątkowy medal.

Naszymi
rowerami
jeździć
może
KAŻDY



Z okazji Jubileuszowego Złotu 80-lecia Harcerstwa i VI Światowego Dnia Młodzieży Szczep Harcerski „Morena” wybił w Mennicy Warszawskiej medal pamiątkowy. Można go nabyć w gniazdach I, IV, 6, 11, 12 u przedstawicieli drużyn tego szczeplu, oraz w sklepie z wydawnictwami harcerskimi przy karczmie i w niektórych sklepach spożywczych na terenie Złotu.



Skauting Wieści - pismo codzienne na Jubileuszowym Złocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k/Częstochowy. Redakcja: Łukasz Bohdan, Diana Dryglas, Agata Sypek, Bartłomiej Suder, Jacek Śpiewak (Red. Nacz.).
Skład: Janusz Sikociński przy użyciu programu Ventura Publisher Professional Ver.2.0